

Kurier Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Cena prenumeraty: w Łodzi z odnośnikiem do domu: na prowincji rocznie mk 72, półrocznie mk 35, kwartalnie mk. 18.—, miesięcz. mk. 6.—
Zagranicą kwartalnie mk. 22,50.

Niedziela, 30 marca 1919 r.

Cena ogłoszeń: Na stronie 1-ej i w tekście mk. 2,50 f. za wiersz pięć jedno-linowy. Nekrologia i Reklamy i mk. 50. Ogłoszenia zwyczajne 75 f. za wiersz pięć, Drobne po 1 f. za wyraz

Teatr Polski
Cegielniana 33.
od dyrektora: Fr. Rychłowskiego

Niedziela 30 b. m. o g. 3 po poł.

Mąż z loterii

Niedziela 30 b. m. o g. 7.30 w.

ORLE

Poniedziałek 31 b. m.

Ostatni występ W. Biegańskiego

ORLE

olska Krajowa  **Warszawa**

LOTERJA R. G. O.

KLASYC NA
= 50,000 numerów, 25,000 wygranych i 51 premii. =
Wyrywa się, niż do drugiego numeru.

Suma wygranych **8 milionów 211 tysięcy marek.**
Wielka wygrana 750,000 marek.
Ciągnięcie III-ej klasy 4 i 5 kwietnia r. b.
Losy III-ej klasy są już w sprzedaży!
Termin wymiany losów upływa 2 kwietnia r. b.
Na każdej ćwiartce pieczęć z orłem i napisem: Rada Główna Opiekuńcza.

OGŁOSZENIE.

Wobec nagłego zarządzenia Ministerstwa Apropowizacji unieważnia się niniejszym ogłoszenie Komitetu z dnia 28 b. m., podając jednocześnie do powszechnej wiadomości, że karta na chleb okresu 99-go uprawnia do nabycia,

- 3 i 3/4 funta pieczywa pszennego z mąki amerykańskiej na zasadzie odcinka mącznego jednofuntowego;
- 2 i pół funta mąki pszennej amerykańskiej na zasadzie odcinka mącznego 3-funtowego;
- 2 funtów chleba żytniego na zasadzie dwóch odcinków 2-funtowych po 1 funcie za każdy odcinek.
- 1 funta cukru na zasadzie odcinka cukrowego.
- Odcinek półfuntowy na chleb pozostaje nieważny.

MAGISTRAT
Komitet Rozdziału Chleba i Mąki.
Łódź, dnia 29 marca 1919 r.

Z Sejmu.

(Posiedzenie 22.—Sesja 21).
Warszawa, 29.3.
Sprawa potrzeb uniwersytetu Jagiellońskiego.

Po przegłosowaniu wniosków komisji w sprawie odbudowy Kalisza — o czym donosiliśmy w popołudniowym numerze naszego pisma — rozpoczęto obrady nad sprawą potrzeb uniwersytetu Jagiellońskiego. Przemawiają w tym przedmiocie: sprawozdawca poseł Bardel, p. Radziszewski, p. Czapiński (który domaga się między innymi zupełnego usunięcia wydziału teologicznego), p. Dąbal, p. ks. Kotula, p. Smola, p. Czapiński, potem p. Kowalewski, który protestował przeciwko usunięciu wydziału teologicznego.

Wszyscy mówcy wskazywali na liczne niedomagania i braki, dające się odczuwać w uniwersytecie Jagiellońskim, oraz postawili szereg żądań, zmierzających ku lepszemu uposażeniu

zarówno samego uniwersytetu, jako też ciała profesorskiego, oraz zakładów i instytutów uniwersyteckich.

W głosowaniu Izba przyjęła rezolucję komisji skarbowo-budżetowej jednomyślnie.

Sprawa robót publicznych.
Następnie przystąpiono do punktu trzeciego porządku, to jest do odpowiedzi ministra robót publicznych Pruchnika, na interpelację p. Klemensiewicza w sprawie uruchomienia robót publicznych.

Minister Pruchnik zaznacza, że najwięcej zgłoszono robót w dziale budowy dróg, reszta przypada na regulację miast i rzek, na odbudowę kraju, meljoracje itp. Najgorzej przedstawia się rzecz w centrach przemysłowych, gdzie liczba bezrobotnych jest bardzo wielka. I tak w Warszawie jest 80,000 bezrobotnych licząc samych tylko robotników bez rodzin. Danie im pracy to rzecz niestychanie trudna, bo chodzi o pracę produkcyjną. Uruchomiono już roboty około zburzenia 8 fortów, około obwałowa-

wania Wisły koło Wilanowa, koło regulacji Wisły i budowy portu na Pradze, w sprawie założenia kolonii tanich domów koło Cytadeli. Wszystko to jest jednak za mało. Dlatego ministerstwo w ostatnim czasie wzięło się gwałtownie do projektu budowy kanału splawnego, któryby łączył Dniepr z Odrą i przechodził przez Warszawę.

W Łodzi także trudno wynaleźć tyle robót, choć tam jest robót więcej niż w Warszawie możliwych. Między innymi postanowiono rozpocząć budowę kolei łączącej Łódź ze Zgierzem, a następnie z Łęczycą i Kutnem. Roboty są w toku.

* Dalszą kategorią robót, planowanych przez ministerstwo, są drogi bite. Królestwo ma 10,000 kilometrów dróg bitych, podczas, gdy w Galicji jest 17,000, a w Poznańskim 35,000. Przy tej sposobności zauważa mówca, że całą pieczęć około dróg trzeba będzie przerzucić na czynniki autonomiczne, tak jak jest we wszystkich innych krajach.

Sprawa zapomóg dla bezrobotnych.
Sejm uchwała otworzyć dyskusję nad tą odpowiedzią ministra i połączyć z dyskusją nad odpowiedzią ministra ochrony pracy i opieki społecznej na interpelację p. Szczerkowskiego w sprawie zapomóg dla bezrobotnych.

Minister Iwanowski: Już gabinet Moraczewskiego powziął plan zorganizowania pomocy dla bezrobotnych. Z początku wyasygnowano 20 milionów marek na zapomogi, bo przypuszczano, że liczba bezrobotnych nie będzie zbyt wznosiła i w preliminarzu na rok obecny umieszczono kwotę 100 milionów marek na ten cel. Ale przewidywania nie sprawdziły się i gdy z początku miało się do czynienia z 150,000 bezrobotnych, co wraz z rodzinami wynosiło około pół miliona głów, dzisiaj do dn. 25 marca zarejestrowano 277,000 bezrobotnych żywicieli rodzin, co wraz z rodzinami wynosi 830,000 osób. Z powodu tego nawału bezrobotnych otrzymywało zapomogi od skarbu za pośred-

nictwem ministerstwa pracy 240,000 rodzin, t. j. 625,000 osób. Ale już w połowie stycznia stało się jasnym, że przy tej wysokości zapomóg nie będzie można zaspokoić potrzeb życiowych bezrobotnych w ramach naszego budżetu. Najgorzej było w styczniu, kiedy nasz skarb przechodził bardzo znaczne przesilenie, wskutek niewpłacania pożyczki państwowej. Nawet nasze wojsko nie otrzymywało żołdu. Wtedy sumę preliminowaną dla bezrobotnych obcięto ze 100 milionów na 60 milionów.

Dopóki koniunktura wojenna i polityczna nie przyniosą nam pod tym względem zmian, dopóty musimy sobie radzić jak dotychczas. Pod tym względem ministerstwo ochrony pracy pozostaje w ciągłym kontakcie z ministerstwem robót publicznych, dając pracę komu można.

Marszałek wnosi projekt ograniczenia przemówień do 10 minut.

P. Klemensiewicz (PPS) oświadcza, że kiedy na porządku dziennym jest wystąpienie jakiegoś prymadonny, to sala niewątpliwie jest pełna, a jeżeli chodzi o ciężką robotę, jak debaty nad robotami publicznymi, to zamyka się usta mówców.

Mówca wspomina o radosnej wiadomości, że jeden z największych klubów tej Izby zmienił swoje oporne stanowisko wobec reformy rolnej przez usta p. Grabskiego oświadczył, że jeżeli okaże się potrzeba podziału wielkiej własności między bezrolnych i małorolnych, uczynimy to z całym spokojem". Wracając do robót publicznych, mówca oświadcza, że kwoty na to przeznaczone są za mało.

Mówca wnosi rezolucję, wzywającą rząd do jaknajenergiczniejszej, a przede wszystkim jaknajszybszej akcji w dziedzinie robót publicznych i do użycia na ten cel wystarczających funduszy z pożyczki przymusowej oraz zagranicznej.

P. Szczerkowski (PPS) uważa ograniczenie czasu przemówienia za dowód, że Sejm stara się sprawy te zbagatelizować (Wrzawa na prawicy: Nieprawda, nieprawda!) Mówca krytykuje postanowienie zniesienia normy dla bezrobotnych. (Prawica: Pan niemcom podziękuje.) Mówca przypomina, że zanim zaległości wypłacono, były na tym tle rozruchy, strzelanina i t. p.

Mówca stawia rezolucję, żądającą uchwalenia przez Sejm ustawy, dotyczącej zapomóg i ubezpieczenia bezrobotnych.

P. Śliwiński (Zw. Lud. Narod.) stawia rezolucję, żądającą, aby ministerstwo robót publicznych obciąło natychmiast ziemię dawnego zaboru austriackiego.

P. Waszkiewicz (N. Z. R.) Liczba bezrobotnych w Kongresówce wynosi już milion. Bolszewizm jest groźny jedynie dlatego, że spekuluje się na tej milionowej armii bezrobotnych w Polsce. Państwo musi zapewnić minimum egzystencji każdemu robotnikowi. Przede wszystkim chodzi o danie pracy. Jeżeli w Łodzi jest 15,000 bezrobotnych, a prace publiczne zatrudniają zaledwie 1000 ludzi, to oczywiście w tych warunkach sprawa zapomóg wysuwa się na plan pierwszy.

Mowca wytyka, że rząd obniżył zapomogi i to w styczniu, wśród głodu i w roku. Nie można się powoływać na Niemcy, bo przecież w Niemczech były normy głodowe.

Robotnik miał zaufanie do tego Sejmu, ale Sejm obrał przez ośm tygodni, a nie dla robotnika nie zrobił. Uchwalił cukier dla pszczoł, nawóz dla rolników, ale dla polepszenia bytu klasy robotniczej w Polsce nie zrobiono nic w ciągu tych tygodni. Jeżeli tak dalej pójdzie, to rzeczywiście do wrót tego Sejmu kto inny zapuka. Tylko ten rząd utrzyma się przy władzy, który rozwiąże zagadnienie pracy i chleba. (Brawa).

Na tym posiedzeniu zakończono.

Złe metody.

Tu i owdzie, lecz coraz głośniej, — na zebraniach a w Sejmie coraz energiczniej — rozlegała się skarga na nasze władze bezpieczeństwa. Zarzucała mianowicie tym władzom niedopuszczalne wprost praktyki w wypełnianiu niektórych funkcji. Skarża się na biurokrację najgorszego gatunku, jak rozpanoszył się w wielu urzędach, skarża się na bezwzględność i arogancję władz, na grubiaństwo poszczególnych funkcjonariuszy, oraz na lekkomyślność i lekceważenie obywateli. Wszystko to są skargi uzasadnione. — Bo i jakżeż w wolnej i niepodległej Polsce można stosować wzory, godne jedynie zeldactwa moskiewskiego i pruskiego!

W spadku po naszych gniebielach otrzymaliśmy wiele jednostek polskich, zbyt przejętych duchem regimé u dawniejszego, którym trudno się otrząsnąć z naleciałości obcych, i grożące rozszerzeniem „zarazy” na daleką metę. Tembardziej więc zawczasu z całą bezwzględnością przystąpić winniśmy do tępienia wszelkich objawów, niezgodnych z istotą naszej tradycji polskiej i duchem czasu; wystąpić musimy przeciw wszelkim praktykom gorszącym, mającym zastosowanie w naszym życiu.

A już z całą bezwzględnością zwalczać powinniśmy arogancję i nieprzystoiste metody w zachowaniu się władz, zachodzące na tle stosunków władz polskich ze społeczeństwem.

Niedawno w Sejmie raz po raz zgłaszano interpelacje w sprawie nadużyć żandarmerji polowej. Pod wyrazem „nadużyć” rozumiano wracanie się tej żandarmerji i do nieswoich rzeczy, właściwie jednak interpelanci

skarżyli się na niedopuszczalne metody postępowania żandarmerji.

Policja łódzka wezwania w różnych sprawach nadsyła na świątkach papieru. Nie jeden urzędnik w policji ma na sumieniu niegrzeczne zachowanie się z publicznością. A i wielu naszym policjantem dużo też zarzucić można z powodu ich brutalnego zachowywania się wobec interesantów i ogółu.

Zachodzily fakty bicia aresztowanych i t. p.

Wszelki taki obław, kompromitujący nasze władze bezpieczeństwa — ujemnie wpływa na zobopólne stosunki społeczeństwa i władz, a które to stosunki powinny zawsze układać się jak najsympatyczniej.

Dlatego też raz jeszcze podkreślić trzeba konieczność niwelowania tego wszystkiego — co tym dobrym stosunkom staje na przeszkodzie!

Jawo.

Wojska polskie na Syberji.

Polskie Biuro Korespondencyjne z najzupełniej wiarogodnego źródła dowiaduje się interesujących szczegółów, dotyczących wojsk polskich, znajdujących się pod dowództwem gen. Czuma na Syberji.

Utworzenie polskiej siły zbrojnej na Syberji stanowi zasługę gen. Czuma, dawnego majora armii austriacko-węgierskiej, hr. Jezierskiego, dyrektora Rosyjsko-Azjatyckiego Banku na Wschodzie i p. Jastrzębskiego, dyrektora Rosyjsko-Azjatyckiego Banku w Szanhaju.

Pierwszy z nich to twórca i naczelny wódz polskiej siły zbrojnej na Syberji, liczącej dzisiaj dwa doskonałe wyekwipowane korpusy, stanowiące jednostkę bojową pierwszorzędnej jakości. Drugi niezmordowany oficer, dowódca żołnierza polskiego na Dalekim Wschodzie, przedstawiciel cywilny choć nieoficjalny Polski sprzymierzonej z Entente, kołatający u niej bez przerwy i w ciągłych z nią będących stosunkach. Dzielnym współpracownikiem jego jest p. Jastrzębski.

Bez przesady można powiedzieć, że ze wszystkich wojsk, znajdujących się dzisiaj na Syberji, wojsko polskie przedstawia się najlepiej. Podległe jest dowództwu gen. Hallera, jak wszystkie wojska oddziały polskie na obczyźnie. Każdy z tych dwóch korpusów liczy po dwie dywizje piechoty, jedną dywizję jazdy, dwie brygady artylerji konnej, jeden bat. górski, trzy bat. moźdz., trzy bat. dział ciężkich, bat.

saperów, bat. pontonowy, bat. automobilowy, park aeroplanowy i t. p.

Wszystkie wojska polskie na obczyźnie są w najsilniejszym kontakcie z główną kwaterą gen. Hallera i może w niedługim już czasie znajdą się w Polsce.

Zaludnienie Gdańska.

„Gazeta Gdańska” podaje ciekawe dane odnośnie zaludnienia pod względem narodowościowym Gdańska.

Oto statystyka niemiecka wykazywała ciągle, że Polaków w Gdańsku jest zaledwie 4000 i że stanowią tylko 2 procent ogółu mieszkańców. Tymczasem rzeczywistość pokazuje zupełnie coś innego, a mianowicie:

Obliczenie odbywało się tylko w tych parafiach, w których zamieszkuje ludność polska bezsprzecznie. Dane, które niewątpliwie nie odzwierciedlały istotnego stanu rzeczy, bowiem ludność polska jeszcze liczniej zamieszkuje w Gdańsku, wykazała, że Polaków mieszka w Gdańsku nie 4000, jak to usilnie głosili Niemcy, ale przeszło 30,000.

W stosunku do ogółu ludności stanowi to nie dwa, ale 16 procent ogółu ludności.

Tak samo przedstawia się sprawa z zaludnieniem Gdańskich Wyżyn. Statystyka urzędowa niemiecka podawała w 1910 roku, że w całym powiecie jest na 53,000 mieszkańców ogółem tylko 600 Polaków. Tymczasem już na podstawie spisów, sporządzonych przez urzędy biskupie, okazuje się, że ludności polskiej jest w całym powiecie z górą 16,000. Czyli tutaj żywił polski, zarejestrowany w parafiach samych wynosi bez mała 30 procent ogółu mieszkańców.

Przedstawicielstwo Wielkopolski.

Na ostatnim posiedzeniu subkomitetu komisji konstytucyjnej omawiano sprawę przedstawicielstwa b. zaboru pruskiego.

Nie przesądzono na razie sprawy przedstawicieli Prus i Ślązka, postanowiono natomiast przeprowadzić wybory na terytorium W. Ks. Poznańskiego. Obszar ten ma być podzielony na 4 okręgi wyborcze, które razem mają wybrać 43 posłów, licząc jednego posła na 50 tys. ludności.

Wybory mają się odbyć na zasa-

szcuplej pensji żyli oni dostаточно, albowiem kahał płacił im sute pensje za dostarczenie mu wiadomości o tem, co się dzieje w urzędach.

Tem się objaśnia, że żydzi dobrze byli wtajemniczeni w obieg rosyjskiej maszyny państwowej, byli więc cennymi sprzymierzeńcami dla Niemców podczas wojny. Rojło się też od nich na wszystkich urzędach w Polsce, obywateli przez okupantów.

Do dziś dnia śmieci tych z urzędów władz polskich nie usunięto jeszcze, a wiadomo przecież, że w śmieciach i brudach najobficiej się legną chorobotwórcze bakterje.

Jak bardzo z dawien dawna była zdemoralizowana wszechwładna zarządów carskich w Rosji biurokracja, dosadnie odmalował pisarz rosyjski Gogol w komedji swojej „Rewizor”, a zwłaszcza w powieści „Marte dusze, „Miortwyja duszi”. Przed uwłaszczeniem włościan, obywatele rosyjscy wartość swego majątku obliczali nie na podstawie posiadanej obszaru ziemi, lecz na podstawie ilości zdalnych do pracy dusz chłopskich.

Taki obywatel (pomieszczyk) rosyjski chcąc zaciągnąć pożyczkę, przedstawiał akt urzędowy o liczbie posiadanych chłopów, których mógł nabywać bez ziemi, jako niewolników i ciągnąć z wszelkiej ich pracy korzyści. Otóż Gogol w powieści swojej przedstawia takiego „pomieszczika”, który skupuje dusze zmarłych chłopów, aby jako żyjących użyć ich nazwisk przy staraniu się o pożyczkę.

Karmiona w szkole rosyjskiej literaturą rosyjską do przesytu, demoralizowana tendencyjnie, skoro dosta-

ła się do urzędów, przepelnionych żydami, propagującami hasła, nie mające nic wspólnego z miłością Ojczyzny, z poczuciem honoru i godności osobistej, zdemoralizowała się ostatecznie.

Rzecz prosta, że zarazie tej nie oparły się tylko jednostki, dla których treść życia zawiera się w hasle: „żyć, aby używać życia i tego rozkoszy”. I oto w chlebówce naszej w urzędzie rozdziału mąki i chleba znalazły się „martwe dusze”. Urzędnicy dzielnicowi, wydający kartki na prawo nabycia chleba, mąki i innych artykułów spożywczych, wykazywali osoby, nie istniejące wcale, a otrzymujące dla nich kartki sprzedawali spekulantom, okradając w ten sposób ogół ludności, dla którego racie zmniejszono i zmuszając spożywców płacić drogo za te artykuły spekulantom, które po tańszej o wiele cenie nabyć mogli.

Na ogólną liczbę 32 takich funkcjonariuszów Wydziału Apropowizacji przy Magistracie naszym aresztowano 24 osoby. Są bowiem między nimi i kobiety.

Zbyt wielki procent nasuwa poważne obawy w przedmiocie szerzenia się korupcji w urzędach naszych władz. Jeżeli dodamy do tego głośną w mieście aferę starszego majstra w cechu krawieckim, otrzymamy obraz wstrętnej demoralizacji, szerzącej się w naszym społeczeństwie.

Nie dowodzi to jeszcze, aby korupcja opanowała już cały nasz naród. Wszędzie nawet, w najbardziej ucywilizowanym i zamożnym narodzie, trafiają się jednostki i grupy jałdackie, uprawiające nierzadziej szelmostwa. Jeżeli jednak

WAPNO „MARYLIN”
najlepsze i najwydajniejsze biuro sprzedaży
Aleksander Dobrowolski, Warszawa
Mokotowska 12.

dzie obowiązującej ordynacji wyborczej sejmowej, dostosowanej do warunków miejscowych. Wybory mają się odbyć w najbliższej przyszłości.

Patronat poborowy.

W środę odbyło się plenarne zebranie Patronatu Poborowego na miasto i powiat Łódź, w którym prezes Zarządu wziął udział w liczbie przeszło 100 osób także wójtowie i delegaci 19 Patronatów gminnych, zorganizowanych we wszystkich gminach powiatu.

Skarbnik Patronatu, p. Czesław Wojciechowski, przedstawił stan funduszy na sprawienie rekrutom płaszczy i czapek w drodze dobrowolnego opodatkowania się gmin od morgi. Dotychczas do kasy PP. wpłaciły:

Gmina Babice mk. 4,000; gmina Bełdów mk. 6,000; gmina Bródce mk. 4,280; gm. Bruzyca 9,823 mk. 67 fen. rub. 39; gmina Czarnocin mk. 16,577; gmina Gospodarz mk. 7,240; gm. Łągniwniki mk. 8,800; gmina Nowosolna mk. 14,000; gm. Puczniew mk. 10,000; gmina Radogoszcz mk. 2,500; gm. Zaronin mk. 9,700; gmina Wiskitno mk. 6,800 fen. 5; Sejmik powiatowy à conto mk. 20,000; Magistrat m. Łodzi mk. 5,900; Magistrat m. Zgierza mk. 10,000; Tow. Op. nad Żołn. w Zgierzu mk. 2,400; różne ofiary mk. 3,000. Razem 133,970 mk. 72 fen., oraz rb. 39.

Prócz tego wpłaciła do kasy komunalnej dla odbioru przez Patronat gmina Lućmierz mk. 3,000. Pozostałe gminy zadeklarowały w najkrótszym czasie wpłacić: Brus około 14,000 mk.; Chojny 5,000 mk.; Górki 10,000 mk.; Rszew 10,000 mk.; Rąbień 10,000 mk.; Nieustalona cyfra z gm. Nakielnice.

Razem tedy pewną jest już kwota 185 tys. 970 mk. i 39 rubli, do której dojdzie jeszcze około 20,000 mk. z Sejmiku powiatowego i 75 tys. rubli z Tow. Kredytowego.

Z kwoty tej otrzymają czapki wszyscy rekruci z miasta i powiatu, a płaszcze wszyscy z gmin tutejszego powiatu i część z miasta o ile starczy funduszy.

naród ten potrafi śmiało roplejącą ranę obnażyć i wypalić ropę doszczętnie, uratuje organizm zdrowy, niezarażony odwstrępną chorobą.

Tak i my postępować winniśmy. Bez wahań i fałszywego wstydu postawie nieonych aferzystów pod przęgiem opinji publicznej. Oddać pod sąd i surowo ukarać pozbawieniem wolności, a po odcierpieniu kary zawieszeniem na czas dłuższy lub krótszy, stosownie do stopnia winy, praw obywatelskich.

Tak samo postąpić by należało z panoszącymi się coraz bezczelniej prowokatorami idel skrajnie wywrotowych, obalamującymi cienne warstwy ludu robotczego. Tudzież z tymi wszystkimi, co lekceważą rozporządzenia rządu, dekrety władzy najwyższej, obrażają wojsko, władze polskie i sielą zamęt wewnętrzny.

Gdyby nie oni i nie ich destrukcyjna działalność, iakże inaczej byłoby teraz w wolnej Zjednoczonej, Niepodległej Rzeczypospolitej Polskiej. Dzielne nasze wojsko broni nas od wrogów zewnętrznych i obroni dzięki pomocy koalicji, coraz sympatyczniej dla Polski usposobionej.

Gdyby zaś wewnątrz kraju zapanał ład, porządek i spokój—niewątpliwie przemysł i handel wnet by się ożywiły, darząc kraj dobrobytem.

Pod opieką praw i reform społecznych celowo przeprowadzonych każdy obywatel Polski prowadzącej wolnym by był od wszelkiego ucisku i wyzysku; korzystałby w całej pełni z wolności po tytuł długich latach sromotnej niewoli.

Jawno.

Z tygodnia.

Śmieci po okupantach. — Martwe dusze — Aferzyści — Jak jest w Polsce, a jak mogło być.

Rządy carsko rosyjskie, a po nich Niemcy okupanci i ich sojusznicy, żydzi, pozostawili nam w spadku na urzędach państwowych i komunalnych oraz w instytucjach społecznych mnóstwo śmieci w postaci zdeprawowanych jednostek, dla których obcą jest miłość Ojczyzny i nieskazitelna dla niej służba, obcem poczucie honoru i godności osobistej.

Za czasów wszechwładnej biurokracji rosyjskiej, zdemoralizowanej do szpiku w kościach, demoralizującej młodzież naszą przez szkoły i urzędy, aczkolwiek żydzi byli ograniczeni w prawach, pełno ich jednak było we wszystkich dekastacjach nawet naczelnych, nie wykluczając ministerstw. Jaką tam oni odgrywali rolę, wyjaśnia się dopiero teraz.

Każdy zwierzchnik danej instytucji rządowej, minister, dyrektor czy gubernator, oprócz pensji pobierał pewien fundusz na tak zwaną pomoc kancelaryjną.

Z funduszu tego starał się wydatkować jak najmniej, by oszczędności schować do własnej kieszeni. Jako kancelistów do przepisywania nawet sekretnych papierów używano tak zwanych wolnonajemnych pisarzy, którym płacono po 10 rb. a najwyżej po 15 rb. miesięcznie.

Do zajęć tych pchali się żydzi, nawet z uniwersyteckim wykształceniem. Pomimo bowiem tak bardzo

Kronika

Pieniężne przekazy pocztowe. Ministerium poczt i telegrafów ogłasza, że z d. 1-ym kwietnia r. b. wprowadza się obrót pieniężny z pomocą przekazów pocztowych, na razie wewnętrznie: a) osobno dla obszaru b. okupacji niemieckiej Królestwa Polskiego w walucie markowej, b) osobno dla obszaru b. okupacji austriackiej Królestwa Polskiego w walucie koronowej.

Na przekazy pocztowe wolno używać wyłącznie tylko blankietów urzędowego nakładu. Cena blankietu przekazu pocztowego wynosi obecnie 6 fenigów, względnie 5 halerzy.

Opiata pocztowa za przekazy wynosi: Za przekazy do 10 marek lub 10 koron — 40 fen. (40 hal.) Za przekazy ponad 10 do 100 marek (10 do 10 koron) — 70 fen. (70 hal.) Za każde dalsze 10 marek (100 koron) — 20 fen (20 hal.)

Przekazanie sejmikom i radom miejskim zadań powiatowych rad aprowizacyjnych. W „Monitorze” znajdujemy rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych w sprawie przekazania sejmikom powiatowym i radom miejskim miast, stanowiących samodzielne powiaty miejskie, zadań tymczasowych powiatowych rad aprowizacyjnych.

Z szpitala dla „magdalenek” przy ul. Tramwajowej dochodzą nas skargi na złe traktowanie chorych przez ordynujących tam lekarzy. Podobno nawet miały miejsce pobicia chorych kobiet. Jeżeli tak jest w istocie, to panowie lekarze winni pohamować swoje zdenerwowanie choćby tylko w interesie samej obyczajowości, pomijając tuż względy współczucia.

Również pod względem zaprowiantowania szpital ten jest mocno upośledzony. Zwłaszcza brak odpowiednich jarzyn, oraz chleba i kartofli od czuwa ta instytucja w ostatnich czasach bardzo.

Wczoraj np. zapasy tych produktów znajdowały się w szpiarni szpitala w tak znikomej ilości, że, do prawdy, na 180 osób chorych wraz z personelem, to stanowczo mało.

Prawda, że pod względem zaprowiantowania cierpi kraj cały, ale choroby braku dostatku względnie przynajmniej nie powinni odczuwać, tembardziej, że przecież Wydział zaprowiantowania przy dobrych chęciach obecnie może złemu zaradzić.

Wykłady naukowe w Tow. „Naprzód” — Zarząd Tow. Robotniczego „Naprzód” urządzi cykl odczytów na temat: „Rady miejskie na zachodzie i u nas”. Odczyty, wygłaszane przez sędziego R. Kempnera, odbywać się będą w lokalu przy ul. Piotrkowskiej № 83. Pierwszy wykład odbył się wczoraj, w sobotę, 29 marca, o godz. 8 wieczorem. Wejście dla członków bezpłatne. Nieczłonkowie płać 50 fenigów.

Znów fałszywe 100 markówki. — Wczoraj Antoni Fantowski z gminy Słupia, usiłował zapłacić za buty 100 markowym fałszywym banknotem. F. pociągnięto do śledztwa.

Na „Wiedzę”. W dniu 7 kwietnia r. b. w Teatrze Polskim odbędzie się przedstawienie amatorskie, z którego dochód przeznaczono: trzy czwarte na Tow. ośw. „Wiedza” i jedną czwartą na pomoc dla żołnierza polskiego. Odegrany zostanie „Świerszcz za kominem” Dickens.

O paskarstwo. Wydział karny Sądu Okręgowego rozpatrywał sprawę Dawida i Mordki Szalbiców, oskarżonych o rozmyślne przechowywanie papierosów, w celu prowadzenia paskarstwa. W lipcu 1917 r. w mieszkaniu ich znaleziono 2 i pół miliona sztuk papierosów. Sąd skazał obu obwinionych po 25,000 mk. kary lub po roku więzienia.

Przywłaszczenie. Wczoraj policja zatrzymała w Łodzi Maksymilianę Bialskiego, który w myśl oskarżenia Natalego Zaksy z Suchedniowa, miał przywłaszczyć sobie 4000 rb.

Przy aresztowanym znaleziono 3,314 rb. i 186 mk.

Kradzieże. W Poświętyńskim (Nowo-Cegielniana № 28) skradziono wczoraj rzeczy na 3000 mk., a z fa-

bryki I. Tobalskiego (Cegielniana 66) pasy — wartości 2000 mk. Złoczyńców nie wykryto.

Teatr i Muzyka.

Teatr Polski.

Teatr Polski daje dziś w niedzielę dnia 30 b. m. po raz 11-ty barwną sztukę E. Rostanda „Orle”.

Będzie to jednocześnie przedostatni występ p. W. Biegańskiego.

Po południu o godz. 8 po cenach popularnych ukaże się arcy-komiczna komiczna komedia amerykańska Ridy Johnson Young „Maż z loterji” z p. K. Tatarkiewiczem w roli tytułowej.

W poniedziałek ostatni i pożegnalny występ p. W. Biegańskiego w dramacie Rostanda „Orle”.

Przedstawienia abonamentowe dla czytelników naszych.

Na dziesiątę z rzędu przedstawienie abonamentowe dla Czytelników „Kurjera”, które odbędzie się w Teatrze Polskim przy ul. Cegielnianej № 68, w środę, 2 kwietnia r. b., wybraliśmy amerykańską farsę Ridy Johnson Young p. t.

„Maż z loterji”

Oryginalna, a nawet ekscentryczna, jak wogóle wszelkie pomysły amerykańskie, treść farsy, ciekawe i nader komiczne powikłania, pobudzające widza do serdecznego śmiechu, były zawsze magnesem przyciągającym publiczność.

Piękne łodzianki niechaj spieszą zaopatrzyć się w bilety, za pomocą których mogą uczestniczyć w oryginalnej loterji, gdzie główną wygraną będzie maż, w postaci ich ulubieńca, p. Tatarkiewicza.

Geny miesięc:

Łoże zamiat.	24 mk — 12 mk
Kupon do loży zamiat.	6 mk — 3 mk
Foto o rząd 1 i 2	10 mk — 5 mk
„ 3, 4 i 5	8 mk — 4 mk
„ 6, 7, 8 i 9	6 mk — 3 mk
„ 10 11, 12 13, 5	mk — 2.50 f.
„ 14 15 16 17, 3	mk — 1.50 f.
Krzesła 1 rzędu 18—24	2.50 — 1.25 f.
Balkon 1 rzęd	1 mk 25 f.
„ 2	1 mk.
„ 3	0 — 55 f.
Amfiteatr 1 i 2 rzęd	2 mk.
„ 3 i 4	1 mk 80 f.
„ od 5—8	1 mk 20 f.
„ od 9—12	80 f.
Galeria	55 f.

Ceny te obliczone są włącznie z podatkiem od widowiska.

Bilety nabywać można w administracji Kurjera Łódzkiego, po cenach znizonych, do środy do 4-iej godz. po poł., za okazaniem kwitu z opłaconej prenumeraty, lub kuponu zamieszczonego w ogłoszeniach Kurjera. Później w kasie teatru Polskiego po cenach zwykłych.

Ze Strykowa.

(Koresp. własna).

W styczniu roku bieżącego dzięki inicjatywie kilku uświadomionych robotarzy i rzemieślników miejscowych został otworzony w Strykowie oddział Polsk. Związ. Zaw. „Praca”, którego siedziba mieści się w hali miejskiej przy rynku.

Związek w krótkim czasie doskonale się rozwinął, liczy już około 500 członków, których z każdym dniem przybywa. Rada związku dość energicznie prowadzi swą pracę i czyni różne zabiegi by poprawić dolę swych członków.

W niedzielę, dn. 23 marca, z inicjatywy członków Rady Pol. Zw. Zaw. „Praca”, odbyło się zebranie organizacyjne Stowarzyszenia Spożywców w sali p. Piaskowskiego, na które zgromadziło się około 200 osób.

Zebranie zagalł p. Lewandowski prezes Rady Pol. Zw. Zaw. „Praca”, poczem p. F. Tomczak-Tomaszewski, przedstawiciel Pol. Zw. Zaw. „Praca” w Łodzi, wygłosił referat o znaczeniu Stow. Spożywców i o historii ruchu spółdzielczego, następnie po krótkiej dyskusji i wyjaśnieniach p. Tomczaka, zebrani upoważnili Radę Pol. Zw. Zaw. „Praca” do zalecenia się organizacją kooperatywy w Strykowie.

Obecny.

Telegramy.

Komunikat Polskiego Sztabu Generalnego z dnia 29 marca:

Front galicyjski: Pod Lwowem stały ogień artylerji i zwykła strzelanina wedet. Na południe od Dollnjan walka artyleryjska. Nasze baterje ostrzeliwały folwark Zgodę i wieś Chodowisznie. Pod Nagierowem i Wiszeńką Małą przeszedł nieprzyjaciel, wzmocniony posiłkami, do przeciwników. Próby jego przełamania naszego frontu udaremniłono. — Ukraińska artylerja ostrzeliwała Belz.

Front wołyński: Szwoleżerzy pierwszego pułku, pod dowództwem porucznika Skrzyńskiego, dotarli w wywiadzie do Chinoczy, gdzie rozbili przednie strażnice ukraińskie i wzięli do niewoli kilkunastu jeńców.

Po kilkugodzinnym przygotowaniu artyleryjskim, zaatakował nieprzyjaciel nasz przyczółek na Stochodzie pod Baszówka. Jedną z kompanji ciechanowskiego pułku pod dowództwem porucznika Kucharskiego, w brawurowym kontrataku wyparła nieprzyjaciela poza Prępcę.

Pilot, kapitan Makijonek, dokonał śmiałego wywiadu na Rożyszczu.

Front litewsko-białoruski: Na całym froncie poza drobnymi utarczkami spokój.

W zastępstwie Szefa sztabu generalnego — *Haller* pułkownik.

Rada czterech.

PARYŻ, 29.3. (PAT) Depesza Havasa: Czterech naczelników rządów odbyło dzisiejsze posiedzenie znów w mieszkaniu Wilsona. Jak się zdaje, obrady odnoszą się obecnie do dwóch głównych spraw: granicy Polski i lewego brzegu Renu. Wedle doniesienia „Tempsa”, rada 4-ech pono nie doszła jeszcze do zupełnego porozumienia co do zasady przyłączenia do Polski dwóch do trzech milionów Niemców. Rada, zdaje się, uznała zgodnie, że takie połączenie mogłoby zaniepokoić opinię anglosaską. Podobnych obaw niema natomiast w sprawie odszkodowania, jakie ma się nałożyć Niemcom. Z tego wynika zapatrywanie, że w sprawie odszkodowania dążyć się szybciej do porozumienia, niż w sprawie granic Polski.

Zjednoczenie posłów ludowych w Sejmie.

WARSZAWA 29.3. (wł.) — Klub ludowy posłów grupy „Piast”, oraz klub Polskiego Stronictwa Ludowego („Thuguttowcy”) wystąpiły z propozycją wytworzenia w Sejmie większości chłopskiej. Przystąpić do tej większości mają wszyscy posłowie ludowi nawet z grupy Zw. Ludowo-Narodowego. Są nadzieje, że myśl o tej większości chłopskiej wcieli się w życie. — Pertraktacje w toku.

Większość chłopska miałaby na celu, jak to zaznaczają projektodawcy, walkę z reakcją i uchwalenie niecierpiących zwłoki reform społecznych.

Milicja Ludowa na front.

WARSZAWA, 29.3. (PAT) — Wydział prasowy ministerstwa spraw wewnętrznych komunikuje: że wkrótce wyruszy na front batalion piechoty, formujący się wyłącznie z wolon-tariuszy Milicji Ludowej. Batalion ten zastąpił już sobie na uznanie władz wojskowych, które znalazło wyraz w rozkazie dowództwa twierdzy Zegrze, stwierdzający, że w batalionie Milicji Ludowej stacjonowanej w Białobrzegach panuje wzorowy porządek, i że oficerowie i żołnierze wzorowo zaprezentowali się. Wobec

tego dowództwo twierdzy Zegrze składa podziękowanie dowódcy batalionu por. Ostrowskiemu, pp. oficerom i żołnierzom za sumienną pracę, która w tak krótkim czasie dała tak świetny rezultat.

Oświadczenie Wilsona.

PARYŻ, 29.3. (PAT. Telegram iskr. stacji warszawskiej): Prezydent Wilson wydał wczoraj następujące oświadczenie: Wobec niespodzianego wrażenia, jakie zdaje się przeważać w pewnych kołach, że dyskusje komisji ligi narodów są powodem zwłoki przyjęcia warunków traktatu pokojowego, chętnie korzystam ze sposobności, by oświadczyć, że wnioski tej komisji były najpierw gotowe do przedłożenia na plenarne posiedzenia konferencji. Wniezione je 14 lutego i od tej pory świat mógł przez cały miesiąc dyskutować nad nimi. W ostatnich dniach komisja zajmowała się wykorzystaniem krytyki, jakie wywołała ogłoszona ustawa ligi w sposób tak pożądany. Poza to wydział komisji miał sposobność do konferowania z przedstawicielami neutralnych narodów, które okazują bardzo głębokie zainteresowanie się i prawie jednogłośnie wyrażają życzenia zajęcia swoich miejsc pomiędzy zwolennikami ligi.

Wojska polskie jadą do Gdańska.

WIEDEN 29.3. Z Hawru odeszły już pierwsze 4 parowce transportowe, wiozące wojska polskie do Gdańska. Wyjazd nastąpił we czwartek.

150 ton kawy dla Polski.

PARYŻ, 29.3. (PAT) — Telegram iskr. stacji poznańskiej: Do pułkownika Grova w Warszawie wysłano następujący telegram: Sto ton kawy, będących w drodze ze Stanów Zjednoczonych, przybędzie do Gdańska za 4 tygodnie, a 150 ton kawy, wysłanych dziś z Rotterdamu, przybędzie do Gdańska za 10 dni.

Na granicy Rumunii.

PARYŻ, 29.3. (PAT) Tel. iskrowy stacji warszawskiej: W rozmowie z przedstawicielem „Le Journal” generał Illiescu, były szef rumuńskiego sztabu generalnego, mówił o konieczności utworzenia frontu przeciw bolszewizmowi.

Depesza z Zurychu donosi, że 2 korpusy rumuńskie miały przekroczyć granice Galicji wschodniej. Wedle innej depeszy, czerwone wojsko ukraińskie w okolicy Zmerynki weszło w styczność z powstańcami w Mohylowie Podolskim i północnej Besarabii.

O pomoc.

WIEDEN, 29.3. (PAT) — Telegraphen Compagnie” podaje z Paryża, że Serbia zwróciła się do koalicji o pomoc wojskową.

Sprawa Szezwiku.

PARYŻ, 29.3. (PAT) Depesza Havasa: Ministrowie spraw zagranicznych 5 wielkich mocarstw zajmowali się dzisiaj przed południem w dalszym ciągu sprawą granicy Szezwiku. W rzeczach blokady austro-niemieckiej zapadło postanowienie, że ograniczenia handlu będą zniesione, skoro tylko przeprowadzi się zarządzenia, by uniemożliwić wysyłkę przepuszczonych towarów z Austrii do Niemiec.

Wojna Węgry — Serbia.

WIEDEN, 29.3. (PAT.) Telegraphen Compagnie” donosi z Londynu: Reuter podaje, że rząd węgierski wypowiedział Serbji wojnę i otworzył granicę do Rosji. Jeżeli nie załadą niespodziewane wydarzenia, koalicja będzie w możności prędko uporać się z armją rządu węgierskiego, która w ostatnich miesiącach nie mogła liczyć więcej niż 60,000 żołnierzy.

Bankiet na cześć misji aliantów.

WARSZAWA, 29.3. (PAT) — Odbędzie się bankiet pożegnalny wydany przez prezydenta ministrów na cześć misji aliantów. Na bankiecie obecni są Naczelnik Państwa, ministrowie, wyżsi urzędnicy oraz wybitniejsze osobistości ze świata politycznego, przywódcy stronnictw sejmowych, działacze społeczni i przedstawiciele instytucji.

Na jaw.

BERLIN, 29.3. „Deutsche Zeitung” ogłasza korespondencję między kanclerzem niemieckim i następcą tronu

którego wynika, że były kanclerz rzeszy niemieckiej ks. Maksymilian Badeński ogłosił abdykację cesarza Wilhelma i następcy tronu, nim oni faktycznie zrezygnowali ze swoich praw do tronu. Opublikowaniem tym chce skrajna prawica siać nieufność do rządu obecnego, zarzucając socjalistom polityczną intrygę zakulisową i dążenie do władzy za pomocą hasel, którymi systematycznie oklamują lud niemiecki.

Z Warszawy.

(Telefonem od własn. korespondenta.)

Wybory do rad miejskich.

Ministerjum spraw wewn. zarządziło osobnym dekretem wybory do rad miejskich w Zgierzu, Ozorkowie i kilku innych miastach.

Hojna ofiara.

Hrabia Michał Sobański ofiarował

100 tysięcy mk na Polskie Tow. Czerwonego Krzyża, które obecnie się zawiązuje.

Jaki ojciec, taki syn.

Najstarszy syn b. redaktora „Głosu Polski” Janusz Zawilowski referent policji komunalnej w Warszawie, został wydalony nadużycia służbowe.

Składajmy ofiary

na

Skarb Narodowy

Santerium D-ra Solmana

Warszawa, Aleja Szucha Nr 9.
Leczenie chorób chirurg., kobiet, wewn. Pobył: wspólnie mk, 14—oddzielnie mk 160.— Ambulatorjum od 12—ej do 1—ej.

OGŁOSZENIE.

Podaje się do powszechnej wiadomości, że w myśl porozumienia się z wszystkimi kooperatywami robotniczymi, posiadacze karty na chleb 99-go okresu otrzymywać będą:

2 i pół funta pieczywa pszennego z mąki amerykańskiej na zasadzie odcinka mącznego jednofuntowego;

2 funty mąki pszennej amerykańskiej, na zasadzie odcinka mącznego 3-funtowego;

4 funty chleba żytniego na zasadzie dwóch odcinków 2-funtowych chlebowych.

i 1 funt cukru, na zasadzie odcinka cukrowego.

Odcinek pół funtowy chlebowy unieważnia się.

Pogłoski, jakoby miasto nie posiadało dostatecznych zapasów mąki pszennej amerykańskiej, są zmyślone. Zrealizowanie odcinków na mąkę pszenną amerykańską, oraz pieczywo pszenne jest zapewnione.

Złodzi Komitet Rozdziału Chleba i Mąki.

Łódź, dnia 28 marca 1919 r.

OGŁOSZENIE.

Niniejszym podaje się do wiadomości właścicieli domów m. Łodzi, że obowiązani są do dnia 5 kwietnia r. b. podać w Wydziale Gospodarczym Magistratu m. Łodzi (Dzielnica 2, II p.) dokładny spis mieszkań zamieszkałych, powyżej 4 pokojów, z wyszczególnieniem liczby pokojów, ilość członków rodziny i ewentualnie sublokatorów.

Winni niezastosowania się powyższego będą karani grzywną pieniężną do 1000 marek.

MAGISTRAT.

Artystyczna farbiarnia

"GLORJA"

ul. św. Benedykta Nr 11.

Farbuje garderoby, męskie, damskie i dziecięce w przeciągu 3 dni do zabawy w 24 godzinach.

Do biura

poszukuje posady młoda panna Posiadam dobre świadectwo, albo też kasjerki, sprzedawczyni lub jakiegokolwiek innej pracy w miejscu lub na prowincji. Łask oferty pod lit „G. Ho” do admin. „Kurjera”.

Kupię

Schlaiderkę

(Maszynę ręczną)

wielkość 500 — 750 milim.

Artyst farbiarnia „Glorja”
Św. Benedykta 11.

Pracowity,

energiczny organizator, buchalter, wojażer, korespondent w 5 językach z chlubnymi świadectwami amerykańskimi i niemieckimi, kawaler, katolik, 38 lat, wróciwszy po 15 latach z Berlina poszukuje posady. Wymagania skromne. Łask. zgł. pod „Vera” do Biura Ogłoszeń L. i E. Metela i S-ka Warszawa, Marszałkowska 130

Tkactwo sztuczne.

Tkactwo różnej formy dźtur sztucznie nie do poznania, tak w męskim damskim i wojskowym ubiorze, tak we wszelkich towarach.

ul. Lipowa 36 róg Benedykta w podwórzu lewa wejście m. 2.

Komisja organizacyjna

TOWARZYSTWA OGRODNICZO-HANDLOWEGO.

poszukuje hodowców nasion, którzyby się zdecydowali w roku bieżącym hodować nasiona wszelkiego rodzaju pod nadzorem za kontraktem. Wybór rodzaju, odmiany i obszaru pozostawia się dowolnie hodowcy. Pomoc doradcza, praktyczna jak teoretyczna, zapewniona.

Zgłoszenie przyjmuje Kom. Organ. Towarzystwa ogrodniczo-handlowego w Łodzi

Dzielnica 25 od 2—4 po poł.

DZIECI KTÓRE ZAPISAŁY SIĘ NA I-SZY KOMPLET

Chóru dziecięcego

zechcą stawić się dla ogólnej kontroli, próby głosu, rozdzielenia na grupy i t.p. — w poniedziałek 24 marca r. b. o godz. 4 po poł., na ul. Zachodnią 37 I p. na prawo. Dalsze zapisy codziennie od 11—2 i od 5—7 wiecz.

Opiata miesięczna od 2 — 5 marek.

Zapisy na komplet I-szy tylko do niedzieli włącznie.

BACZNOŚCI

owoców wszelkie tylko wyborowe przyjmować będzie do Komisowej sprzedarzy. Skład nasion

L. JASINSKIEGO, w Łodzi

ul. św. Andrzeja 10.

Kupon

za okazaniem którego nabyć można w administracji „Kurjera Łódzkiego” 1 bilet do Teatru Polskiego, po cenie znacznie niższej, na dzień 2 kwietnia

Sprzedaj resztek Zakład Dr. KMITY

wielnianych, bawelnianych, jedwabnych i pluszowych. . . .

Marja Majer

ul. Piotrkowska 90, lewa oficyna, I piętro.

OGŁOSZENIA DR. KREMBE:

A. A. Reszta i galanteria sprzedaje H. Srebrnik w Łodzi, ul. Piotrkowska 34 m. 5 2-gie piętro front.

Lokcie towar. wełn szewioty w różn. kol. od 17 mk na Ubrania uczelnowe „30 mk. na Męskie i skaut. „35 mk. na Dziecinne „14 mk. na Spodnie „20 mk. na Kamizelki szluz. „25 mk. na Palta „28 mk. na Suknie i kostiumy „16 mk. na Bluzki i spodnie „8 mk. Alpage i capel dubel „20 mk. Chustki „18 mk.

Piotrkowska 84-5, 2 p., front H. Srebrnik i

A. M. sprzedaje szaty, tożka, otomany, kredens, Przędzalnicy Piotrkowska 108

A. L. sprzedaje materace, kredensy, salony, biuro, bibliotekę, komody, szaty, sprzedam Karola Nr 8, m 14 lewa oficyna I piętro.

A. Andrzej Pietruska zgubił legitymację chlebową, wydaną z ul. Ciesielskiej 1, osobli.

A. kaszorka i Hetman przeprowadziła się na ul. Wólczańska 63 m 15, przyjmuję panie na ślubność, udziela porad i wystrzały

A. kaszorka i Hetman przeprowadziła się na ul. Wólczańska 63 m 15, przyjmuję panie na ślubność, udziela porad i wystrzały

A. kaszorka i Hetman przeprowadziła się na ul. Wólczańska 63 m 15, przyjmuję panie na ślubność, udziela porad i wystrzały

A. kaszorka i Hetman przeprowadziła się na ul. Wólczańska 63 m 15, przyjmuję panie na ślubność, udziela porad i wystrzały

A. kaszorka i Hetman przeprowadziła się na ul. Wólczańska 63 m 15, przyjmuję panie na ślubność, udziela porad i wystrzały

A. kaszorka i Hetman przeprowadziła się na ul. Wólczańska 63 m 15, przyjmuję panie na ślubność, udziela porad i wystrzały

A. kaszorka i Hetman przeprowadziła się na ul. Wólczańska 63 m 15, przyjmuję panie na ślubność, udziela porad i wystrzały

A. kaszorka i Hetman przeprowadziła się na ul. Wólczańska 63 m 15, przyjmuję panie na ślubność, udziela porad i wystrzały

A. kaszorka i Hetman przeprowadziła się na ul. Wólczańska 63 m 15, przyjmuję panie na ślubność, udziela porad i wystrzały

A. kaszorka i Hetman przeprowadziła się na ul. Wólczańska 63 m 15, przyjmuję panie na ślubność, udziela porad i wystrzały

A. kaszorka i Hetman przeprowadziła się na ul. Wólczańska 63 m 15, przyjmuję panie na ślubność, udziela porad i wystrzały

A. kaszorka i Hetman przeprowadziła się na ul. Wólczańska 63 m 15, przyjmuję panie na ślubność, udziela porad i wystrzały

A. kaszorka i Hetman przeprowadziła się na ul. Wólczańska 63 m 15, przyjmuję panie na ślubność, udziela porad i wystrzały

A. kaszorka i Hetman przeprowadziła się na ul. Wólczańska 63 m 15, przyjmuję panie na ślubność, udziela porad i wystrzały

A. kaszorka i Hetman przeprowadziła się na ul. Wólczańska 63 m 15, przyjmuję panie na ślubność, udziela porad i wystrzały

A. kaszorka i Hetman przeprowadziła się na ul. Wólczańska 63 m 15, przyjmuję panie na ślubność, udziela porad i wystrzały

A. kaszorka i Hetman przeprowadziła się na ul. Wólczańska 63 m 15, przyjmuję panie na ślubność, udziela porad i wystrzały

A. kaszorka i Hetman przeprowadziła się na ul. Wólczańska 63 m 15, przyjmuję panie na ślubność, udziela porad i wystrzały

A. kaszorka i Hetman przeprowadziła się na ul. Wólczańska 63 m 15, przyjmuję panie na ślubność, udziela porad i wystrzały

A. kaszorka i Hetman przeprowadziła się na ul. Wólczańska 63 m 15, przyjmuję panie na ślubność, udziela porad i wystrzały